

POSTANOWIENIE

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Monika Kowalska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Elżbieta Bałaban

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **Z. Z.**

przeciwko Elektrowni (...) w Z.

o zapłatę odszkodowania w związku ze stosowaniem mobbingu

na skutek zażalenia powoda Z. Z.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt V P 5/14

p o s t a n a w i a :

o d d a l i ć zażalenie.

SSA Monika Kowalska

sygn. akt III APz 6/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach postanowieniem z dnia 30 grudnia 2015 r. oddalił wniosek powoda Z. Z. o zwolnienie od kosztów sądowych. Sąd Okręgowy powołał się na przepis art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym zwolnienie strony od kosztów sądowych może nastąpić w sytuacji, gdy strona nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny oraz wyjaśnił, że sytuacja majątkowa powoda nie uzasadnia zwolnienia go od kosztów sądowych

w postaci opłaty od apelacji. Z treści złożonego przez powoda oświadczenia o stanie majątkowym wynika, że prowadzi on z żoną wspólne gospodarstwo domowe, posiada dom o pow. 150 m², który znajduje się na działce o powierzchni 350 m². Jest również właścicielem samochodu osobowego o wartości około 20 000 złotych. W czasie od 1 sierpnia 2014 r. do 1 maja 2015 r. powód pozostawał bez pracy, a od 1 czerwca 2015 r. do 30 listopada 2015 r. uzyskiwał wynagrodzenie w wysokości 5 200 złotych netto, żona powoda uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 4 000 złotych netto. W ocenie Sądu Okręgowego pobieranie przez powoda i jego żonę wynagrodzenia w wymienionej wysokości skutkuje tym, że powód miał możliwość zgromadzenia takich środków pieniężnych, które w chwili obecnej mogłyby

zostać wykorzystane do opłacenia kosztów sądowych. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że nie ma podstaw do tego, aby zobowiązania z innych tytułów traktować priorytetowo w stosunku do zobowiązań z tytułu kosztów sądowych, a dla oceny żądania powoda dotyczącego zwolnienia od kosztów sądowych, nie bez znaczenia pozostaje, że w październiku 2015 r. rozpoczął on naukę na kosztownych studiach podyplomowych. Sąd Okręgowy ocenił, że dochody uzyskiwane przez powoda wspólnie z jego małżonką zapewniają kwotę pozwalającą na zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych. Powód planując wydatki winien uwzględnić także ewentualną konieczność ponoszenia obciążeń finansowych związanych z kosztami sądowymi, tym bardziej gdy zamierzał prowadzić postępowanie sądowe i powinien był mieć na uwadze możliwość wydania w stosunku do jego osoby niekorzystnego rozstrzygnięcia, które będzie wymagało zaskarżenia. Podsumowując, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do uznania powoda za osobę ubogą, która nie jest w stanie uiścić kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, - co skutkowało oddaleniem w całości wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, w oparciu o powołany na wstępie przepis.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył powód Z. Z., zarzucając: 1) naruszenie art. 100 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że nie zachodzą podstawy do zwolnienia powoda od kosztów sądowych w całości, podczas gdy wskazany przepis winien być interpretowany przy uwzględnieniu prawa dostępu do sądu gwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka

i podstawowych wolności; 2) naruszenie art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie tj. błędne uznanie, że brak jest podstaw do zwolnienia powoda od kosztów sądowych, podczas gdy powód w sposób nie budzący wątpliwości wykazał, iż nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zwolnienie go od kosztów sądowych w całości ewentualnie w części. W uzasadnieniu podnosił, że nie sposób jest zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż powód miał możliwość zaoszczędzenia środków finansowych na potrzeby postępowania sądowego, w szczególności z tego względu, że powód przez okres ponad 10 miesięcy pozostawał bez pracy, następnie pracował przez 6 miesięcy i od tego czasu aż do chwili obecnej znowu pozostaje bez zatrudnienia. Środki zaoszczędzone przez powoda na potrzeby postępowania sądowego zostały już zużyte, ponieważ uiścił opłatę od pozwu w wysokości 10 000 złotych. W ocenie skarżącego odmowa zwolnienia od kosztów sądowych jest przejawem braku po stronie Sądu I instancji woli zrozumienia szczególnej sytuacji powoda, który dochodzi zadośćuczynienia w związku rozstrojem zdrowia spowodowanym mobbingiem ze strony pracodawcy. Wskazał też skarżący, że opłata od apelacji w wysokości 10 000 złotych stanowi barierę w dochodzeniu przez niego praw

w postępowaniu sądowym, a zwolnienie od kosztów sądowych jest instytucją, która umożliwia realizację konstytucyjnego prawa do sądu. Ponadto w ocenie skarżącego nie było możliwości zabezpieczenia odpowiedniej ilości środków na potrzeby prowadzenia postępowania sądowego, ponieważ obecna sytuacja materialna powoda wynika z powstania rozstroju zdrowia spowodowanego mobbingiem pracodawcy, nagłym ustaniem zatrudnienia u nowego pracodawcy i podjęciem zobowiązań w postaci studiów podyplomowych oraz utrzymującym się obecnie brakiem zatrudnienia. Miesięczne koszty utrzymania powoda i jego rodziny wynoszą około 4 500 złotych, dlatego nie jest możliwe uiszczenie opłaty od apelacji w wysokości 10 000 złotych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji zajął trafne stanowisko, że w przedmiotowej sprawie nie zaistniały przesłanki z art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.), które by uzasadniały zwolnienie skarżącego z obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji. Z powołanego przepisu wynika, że zwolnienia od kosztów sądowych może się domagać osoba fizyczna, jeżeli złoży oświadczenie, z którego wynika, że nie jest

w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

W orzecznictwie sądowym ukształtowanym na gruncie powyższego przepisu kładzie się nacisk na to, że strona przygotowująca się do udziału w postępowaniu sądowym, a zwłaszcza inicjująca to postępowanie jak skarżący, powinna być świadoma wydatków związanych z tym przedsięwzięciem, stąd też powinna się do niego przygotować przez poczynienie oszczędności i ograniczenie innych wydatków, które nie są niezbędne. Zwraca się też uwagę na to, że na gruncie przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zasadą jest ponoszenie przez stronę kosztów związanych z udziałem w postępowaniu, zaś zwolnienie od obowiązku poniesienia takich kosztów jest jedynie wyjątkiem od tej reguły, co uzasadnia wniosek, że podstawy takiego zwolnienia nie mogą być interpretowane rozszerzająco. Akcentuje się również w orzecznictwie to, że opłaty sądowe stanowią rodzaj danin publicznych. Zwolnienia od ponoszenia tego rodzaju danin stanowi odstępstwo od konstytucyjnego obowiązku ich powszechnego

i równego ponoszenia, wynikającego z art. 84 Konstytucji RP. Dlatego też zwolnienia mogą być stosowane w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją uzasadnione powody do przerzucenia ciężaru dotyczącego danej osoby na współobywateli. Z ich bowiem środków pochodzą dochody budżetu państwa, z których pokrywa się koszty postępowania sądowego w razie zwolnienia skarżącego z obowiązku ich ponoszenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2010 r., II PZ 34/09, LEX nr 603836; postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 stycznia 2005 r., FZ 478/04, LEX nr 393645 oraz z dnia 31 lipca 2008 r., II FZ 297/08, LEX nr 493855). Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji przy rozpatrywaniu jego wniosku o zwolnienie od obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji dokonał w pełni prawidłowej wykładni art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, słusznie uznając, że skarżący nie wykazał, aby nie był w stanie uiścić opłaty od apelacji bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że sytuacja majątkowa skarżącego, jaka wynika z jego oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania, nie jest tego rodzaju, aby uzasadniała skorzystanie przez skarżącego z pomocy państwa, jaką jest instytucja zwolnienia od kosztów sądowych. Trzeba mieć na względzie, że takie zwolnienie sprowadza się do finansowania procesu przez Skarb Państwa i jest formą pomocy socjalnej adresowaną do osób ubogich. Tym samym, o ile zgodzić należy się ze stanowiskiem skarżącego, że instytucja zwolnienia od kosztów sądowych pomaga w realizacji prawa do sądu, to jednak trzeba mieć na względzie, że nie każdy z dobrodziejstwa tej instytucji może skorzystać. Nie jest możliwe udzielenie zwolnienia od kosztów sądowych skarżącemu, w sytuacji gdy jego żona ma stałe źródło dochodu w postaci wynagrodzenia za pracę w wysokości 4 000 złotych netto, a ponadto skarżący wraz z żoną posiadają znaczący majątek ruchomy i nieruchomy. W rozpatrywanej sprawie trzeba mieć na względzie, że skarżący nosząc się z zamiarem zainicjowania postępowania sądowego winien był odpowiednio wcześniej zabezpieczyć odpowiednie środki pieniężne, skoro powództwo wytoczył w 2013 r., a jego zatrudnienie, w czasie którego w jego ocenie dochodziło do mobbingu, ustało w 2010 r. Ponadto określając rozmiar żądania winien był mieć świadomość tego, że wielkość żądania będzie determinowała wysokość podlegających uiszczeniu kosztów. Negatywnie w tym aspekcie należy ocenić fakt podjęcia studiów podyplomowych w październiku 2015 r., w których uczestnictwo wiąże się z ponoszeniem określonych (nieznikomych) wydatków. Skarżący nie ograniczając swoich wydatków do poziomu wydatków niezbędnych nie może zasadnie oczekiwać udzielenia przez państwo pomocy w postaci przyznania mu zwolnienia od kosztów sądowych w toczącym się z jego powództwa postępowaniu. Nie sposób też pominąć i tego, że wprawdzie skarżący pozostaje obecnie bez zatrudnienia, ale pracuje jego żona i nie powinna ona mieć trudności w uzyskaniu pożyczki na pokrycie kosztów opłaty od apelacji. Zasadą jest bowiem, że strona postępowania powinna w pierwszym rzędzie samodzielnie, we własnym zakresie, poszukiwać środków na uiszczenie kosztów sądowych, a dopiero w dalszej kolejności odwoływać się w tym zakresie do pomocy państwa. W tym miejscu przytoczyć wypada stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2015 r. I CZ 35/15 LEX nr 1712804, który stwierdził, że pomoc państwa w sferze instytucji zwolnienia od kosztów sądowych, skierowana jest do osób, które ze względu na bardzo trudną sytuację materialną nie są w stanie poczynić oszczędności we własnych wydatkach z przeznaczeniem na koszty sądowe, bez spowodowania uszczerbku w koniecznych kosztach utrzymania, natomiast przejściowe trudności finansowe nie wyczerpują przesłanek objętych art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ten pogląd prawny w pełni znajduje zastosowanie w realiach rozpoznawanej sprawy, w której mamy do czynienia z takimi właśnie przejściowymi trudnościami finansowymi skarżącego. Zatem zarówno dochody uzyskiwane obecnie przez małżonkę skarżącego z tytułu stosunku pracy, jak również posiadany przez małżonków majątek (szczegółowo opisany

w oświadczeniu skarżącego o stanie majątkowym) nie pozwalają na udzielenie zwolnienia od obowiązku uiszczenia opłaty od apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2015 r. II CZ 96/14 Lex Nr 1663823).

Końcowo stwierdzić też należy, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 100 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Przepis art. 100 cyt. ustawy dotyczy zakresu całkowitego zwolnienia od kosztów sądowych, zarówno wynikającego z ustawy, jak i udzielonego przez sąd, wyraźnie stanowiąc, że takie całkowite zwolnienie od kosztów oznacza nie uiszczanie opłat sądowych, jak też nie ponoszenie wydatków, które tymczasowo obciążają Skarb Państwa.

W rozpoznawanej sprawie do jego naruszenia dojść nie mogło, ponieważ sporna była sama możliwość uzyskania przez skarżącego zwolnienia od kosztów sądowych, nie zaś zakres takiego zwolnienia.

Mając na uwadze, że zaskarżone postanowienie jest trafne, a wywiedzione zażalenie nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów, Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zażalenia, orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc.

SSA Monika Kowalska